

Sygn. akt I C 243/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 17 czerwca 2013r

Sąd Rejonowy w Oleśnicy I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący SSR Aleksandra Sobieska**

**Protokolant Agnieszka Mazur**

po rozpoznaniu w dniu 03 czerwca 2013r w Oleśnicy

sprawy z powództwa **W. S. (1)**

przeciwko **Skarb Państwa - Zakład Karny w O.**

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. kwotę 1.476,00 zł

tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Z/ kal 21 dni

17.06.2013r

Sygn. akt I C 243/11

## UZASADNIENIE

Powód – W. S. (1) wystąpił z powództwem przeciwko stronie pozwanej – Skarbowi Państwa Zakładowi Karnemu w O.. Po sprecyzowaniu żądania przez ustanowionego dla powoda pełnomocnika z urzędu (k. 94 i nast.) wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 10.282,11 zł tytułem niewypłaconego wynagrodzenia za pracę oraz tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i straty moralne. W uzasadnieniu powód wskazał, że opiera swoje żądanie na aktualnym brzmieniu art. 123 k.k.w. obowiązującym od dnia 8 marca 2011r., będącego wynikiem nowelizacji dokonanej na mocy art. 1 ustawy z dnia 3 lutego 2011r. o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw. Powołana ustawa nadała nowe brzmienie art. 123 § 2 k.k.w. określającego zasady ustalania wynagrodzenia przysługującego skazanemu zatrudnionemu pełnym wymiarze czasu pracy. Zmiana ta miała bezpośredni związek z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010r. P 20/09, który orzekł, że art. 123 § 2 zdanie pierwsze k.k.w. w zakresie, w jakim zawiera słowo „połowy”, jest niezgodny z art. 32 oraz z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał konstytucyjny uznał, że praca osób pozbawionych wolności musi zostać uregulowana w taki sposób, aby zapewnić pełną ochronę ich godności i czynić zadość wymaganiom odpowiedniego traktowania tych osób. Trybunał przypomniał, że pojęcie minimalnego wynagrodzenia, którym posługuje się art. 65 ust. 4 Konstytucji RP, ma charakter autonomiczny, a więc powinno być zagwarantowane także w przypadku więźniów zatrudnionych w ramach innych stosunków prawnych niż stosunek pracy. Zmiana wprowadzona w art. 123 k.k.w. z dniem 8 marca 2011r. jest powrotem do pierwotnego brzmienia tego przepisu w części dotyczącej wynagrodzenia za odpłatną pracę skazanego. W myśl pierwotnego brzmienia art. 123 § 1 k.k.w. wynagrodzenie

przysługujące skazanemu nie mogło być niższe od najniższego wynagrodzenia pracowników określonego na podstawie kodeksu pracy. Zasadą jest, że praca skazanego jest odpłatna, o czym stanowi nie tylko art. 123 § 1 k.k.w., ale zasada ta jest wyrażona też w art. 102 k.k.w., formułującym podstawowe prawa skazanego. Z pkt 4 tego przepisu wynika, że jednym z nich jest prawo do otrzymywania związanego z zatrudnieniem wynagrodzenia. Zasadę tę należy odnieść do wszelkich rodzajów zatrudnienia, bez względu na ich podstawę prawną, także do zatrudnienia na innej podstawie prawnej – praca nakładcza, umowa cywilnoprawna. Od zasady dającej skazanemu prawo do wynagrodzenia pracą mogą istnieć wyjątki, ale muszą być wymienione enumeratywnie w ustawie. Odrębnymi przepisami o minimalnym wynagrodzeniu, do których odsyła art. 123 § 2 k.k.w. jest ustawa z dnia 10 października 2002r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. W okresie, gdy powód świadczył pracę wynosiło ono 1276 zł. Kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę stanowi dolny próg wynagrodzenia brutto, do jakiego skazany zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, po przepracowaniu pełnego miesięcznego wymiaru czasu pracy lub wykonaniu pełnej miesięcznej normy pracy. Decyzje podejmowane przez uprawnione podmioty, w tym dyrektora zakładu karnego dotyczące wynagrodzenia skazanego nie są decyzjami w rozumieniu art. 7 § 1 k.k.w. Uprawnień i roszczeń z tego tytułu skazany może dochodzić na podstawie przepisów regulujących zasady zatrudnienia w konkretnym wypadku. Zgoda dyrektora zakładu karnego dotyczy zatrudnienia u konkretnego zatrudniającego i obowiązuje w okresie skazanego w zakładzie karnym, w którym została udzielona. Akceptacja warunków zatrudnienia przez skazanego oraz zatrudniającego stanowi podstawę zawarcia porozumienia pomiędzy dyrektorem zakładu karnego a zatrudniającym w sprawie zatrudnienia w ramach umowy o pracę, umowy zlecenia, umowy o dzieło lub umowy o pracę nakładczą. Powód dodał, że w obowiązującym systemie prawnym dopuszczalne jest potrącanie z przypadającego wynagrodzenia: zaliczki na podatek dochodowy, składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, 10% wynagrodzenia na Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej oraz 25 % na Fundusz Aktywacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieźliennych Zakładów Pracy. Obniżenie przypadającej skazanemu części wynagrodzenia za pracę, jednak nie więcej niż o 25% na okres do 3 miesięcy, może nastąpić w postaci kary dyscyplinarnej wymierzonej przez dyrektora zakładu karnego.

W piśmie procesowym z dnia 28 marca 2012r. (k. 10-101) pełnomocnik powoda wskazał, że ogranicza żądanie pozwu do kwoty 9.967,33 zł oraz wnosi o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1200 zł powiększone o 23% podatku od towarów i usług. W uzasadnieniu wskazano, że powód ogranicza żądanie z powodu błędnego przyjęcia w pozwie minimalnego wynagrodzenia 1338 zł wobec prawidłowej kwoty tego wynagrodzenia wynoszącego w 2009r. – 1276 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że powód domaga się zapłaty kwoty 9.967,33 zł, na którą składają się 4.967,33 zł z tytułu niezapłaconej części wynagrodzenia oraz 5000 zł tytułem zadośćuczynienia na niehumanitarne warunki wykonywania pracy. Strona pozwana podała, że powód przebywał w O. w okresie 31.10.2008r. do 07.08.2009r., kiedy został przetransportowany do ZK w W., w okresie 11.02.2009r. 04.08.2009r. powód był zatrudniony odpłatnie, jako pomocnik palacza CO na podstawie skierowania do pracy. Powód został zapoznany z warunkami pracy w kotłowni, gdzie ze względu na konieczność stosowania całodziennego sztucznego oświetlenia panują warunki uciążliwe. Fakt zapoznania się z warunkami pracy powód potwierdził własnoręcznym podpisem. W dniu 04.08.2009r. powód został wycofany z zatrudnienia z uwagi na arogancką i agresywną postawę wobec przełożonych. Przed podjęciem zatrudnienia powód był przeszkolony w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Za pracę świadczoną na podstawie skierowania do pracy powód otrzymał należne mu w świetle przepisów obowiązujących w okresie zatrudnienia wynagrodzenie w pełnej wysokości. Decyzja o zatrudnieniu powoda została podjęta w oparciu o art. 121 § 2 k.k.w. Zgodnie z art. 121 § 3 i 4 k.k.w.: „Zatrudnienie skazanego następuje za zgodą i na warunkach określonych przez dyrektora zakładu karnego, zapewniających prawidłowy przebieg odbywania kary pozbawienia wolności, nieprzestrzeganie przez skazanego warunków zatrudnienia, określonych przez dyrektora zakładu karnego, stanowi podstawę cofnięcia zgody.” Strona pozwana dodała, że zasadniczym w omawianym przypadku jest przepis art. 121 § 9 k.k.w. mówiący, iż: „W stosunku do skazanych zatrudnionych na podstawie skierowania do pracy nie stosuje się przepisów prawa pracy, z wyjątkiem przepisów dotyczących czasu pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.” Strona pozwana zaznaczyła także, że w okresie czasu, w którym powód był zatrudniony, obowiązywał przepis art. 123 § 2 k.k.w. w brzmieniu: „Wynagrodzenie przysługujące

skazanemu zatrudnionemu w pełnym wymiarze czasu pracy ustala się w sposób zapewniający osiągnięcie co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia określonego na podstawie odrębnych przepisów, przy przepracowaniu pełnego miesięcznego wymiaru czasu pracy lub wykonaniu pełnej miesięcznej normy pracy. W przypadku przepracowania niepełnej miesięcznej normy czasu pracy lub niewykonania pełnej miesięcznej normy pracy wynagrodzenie wypłaca się proporcjonalnie do ilości czasu pracy lub wykonywanej normy pracy. W razie zatrudnienia skazanego w niepełnym wymiarze czasu pracy najniższe wynagrodzenie ustala się w kwocie proporcjonalnej do liczby godzin zatrudnienia, biorąc za podstawę połowę minimalnego wynagrodzenia. Przepis ten został zmieniony dopiero z dniem 08.03.2011r., a zatem długo po dniu, w którym powód został wycofany z zatrudnienia. Jak wynika z powyższego powód otrzymał należne mu wynagrodzenie w pełnej wysokości, zgodnie z brzmieniem obowiązujących w dacie zatrudnienia powoda przepisów. Strona pozwana podkreślił także, że w trakcie pobytu powoda w ZK w O. w 2009r. nie złożył on żadnej pisemnej skargi na warunki odbywania kary pozbawienia wolności, w szczególności zatrudnienie, mimo że miał do tego pełne prawo. Stanowczo zaprzeczyła twierdzeniom, aby powód poniósł szkodę lub doznał jakiegokolwiek uszczerbku z przyczyn leżących po stronie ZK.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. S. (1) odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w O. w okresie od 31 października 2008r. do 7 sierpnia 2009r.

(dowód: informacja o pobytach i orzeczeniach – k. 114)

Zarządzeniem nr (...) Dyrektora Zakładu Karnego w O. z dnia 18 listopada 2008r. ustalono Porządek Wewnętrzny Zakładu Karnego w O.. W § 4 przewidziano, że skazani spożywają posiłki trzy razy dziennie, w celach mieszkalnych. Skazani zatrudnieni w dziale kwatermistrzowskim i inni skazani zatrudnieni na terenie jednostki, spożywają obiad w wyznaczonym pomieszczeniu – stołówce. Skazani zatrudnieni w grupach zewnętrznych spożywają obiad w celach mieszkalnych.

(dowód: zarządzenie nr (...) – k. 209-219)

Od dnia 11 lutego 2009r. W. S. (1) podjął zatrudnienie na podstawie skierowania do pracy przez Dyrektora Zakładu Karnego, na terenie Zakładu Karnego w O., jako pomocnik palacza CO.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 11 lutego 2009r. W. S. (1) odbył szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz po sprawdzeniu wiadomości i umiejętności z zakresu wykonywania pracy zgodnie za przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy został dopuszczony do wykonywania pracy na stanowisku pomocnika P. CO. W. S. (1) oświadczył ponadto, że przed przystąpieniem do pracy został poinformowany o ryzyku zawodowym, zgodnie z art. 226 k.p., które wiąże się z wykonywaną pracą oraz o zasadach ochrony przed zagrożeniami występującymi na stanowisku pomocnika palacza CO.

Tego samego dnia W. S. (1) podpisał oświadczenie o wyrażeniu zgody na pracę w kotłowni Zakładu Karnego w O., gdzie ze względu na konieczność stosowania całodziennego sztucznego oświetlenia występują warunki uciążliwe.

(dowody: karta szkolenia wstępnego – k. 126;

oświadczenie z dnia 11.02.2009r. – k. 122)

W pomieszczeniu kotłowni przechowywany jest węgiel w osobnym boksie szlaka przed wywiezieniem. W pomieszczeniu tym znajduje się natrysk wraz z toaletą do korzystania przez pracowników kotłowni. Ponadto pomieszczenie wyposażone jest w stolik, krzesła oraz radio.

(dowody: przesłuchanie świadka P. K. (1) – k. 241-242;

przesłuchanie za stronę pozwaną C. M. – k. 242;

częściowo przesłuchanie świadka T. S. – k. 249-250)

Powód otrzymał odzież do pracy w kotłowni. To ubranie obejmowało bluzę, spodnie oraz buty.

(dowód: przesłuchanie świadka P. K. (1) – k. 242;

przesłuchanie powoda W. S. – k. 201-202)

Do obowiązków powoda należało: przynoszenie węgla, rozpalamie w piecu, sprzątanie kotłowni, pilnowanie drugiego kolegi, aby nie zasnął w pracy. W kotłowni pracowały na zmianę dwie osoby. Powód pracował od godziny 5 rano do 13.00, bądź od godziny 21 do 5.00 rano. Powód miał przerwę obiadową o godzinie 12.00. Powód większość zajęć wykonywał w przeciągu dwóch godzin pracy, resztę czasu spędzał siedząc na tzw. „peronie”, czyli w drzwiach do kotłowni. Powód spożywał posiłki na korytarzu. Mógł spożywać posiłki przy stoliku w kotłowni.

(dowód: przesłuchanie powoda W. S. (1) – k. 201-202)

W. S. (1) w okresie od 11.02.2009r. do 4 sierpnia 2009r. osiągnął wynagrodzenie z tytułu wykonywania pracy na stanowisku pomocnika palacza w Zakładzie (...) w O. w wysokości: za luty 2009r. – w kwocie 335,16 zł (76 godz.), za marzec 2009r. w kwocie 601,13 zł (136 godz.), kwiecień 2009r. w kwocie 359,48 zł (86 godz.), maj 2009r. w kwocie 403,79 zł (92 godz.), czerwiec 2009r. w kwocie 262,20 zł (69 godz.), lipiec 2009r. w kwocie 431,32 zł (113 godz.), sierpień 2009r. w kwocie 39,90 zł (10 godz.).

(dowód: zaświadczenie z dnia 21.05.2012r. – k. 123)

W dniu 4 sierpnia 2009r. K. K. pełniący obowiązek Kierownika D. Kwaternistrzowskiego wystąpił do Dyrektora Zakładu Karnego w O. z wnioskiem o natychmiastowe wycofanie z zatrudnienia W. S. (1) w związku z wysoce nagannym funkcjonowaniem w ramach zatrudnienia odpłatnego. Wskazując, że osadzony ten wielokrotnie przejawiał wyjątkowo negatywny stosunek do funkcjonariuszy działu kwaternistrzowskiego oraz działu ochrony oraz prezentuje postawę arogancką, wulgarną wobec funkcjonariuszy jednostki.

(dowód: wniosek z dnia 04.08.2009r. – k. 124)

Przedmiotowy wniosek został uwzględniony i powód został wycofany z zatrudnienia.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 10 lutego 2010r. sędzia wizytator ds. penitencjarnych Sądu Okręgowego we Wrocławiu K. Ć. przeprowadziła wizytację Zakładu Karnego w O. za od 3 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2009r. W sprawozdaniu z dnia 15 marca 2010r. sędzia wizytator stwierdzał m.in., że kontrola miejsc pracy pod względem warunków pracy oraz przestrzegania przez osadzonych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy nieprawidłowości nie wykazała. W związku z dobrą pracą kontrolowanej jednostki nie wydano zaleceń pokontrolnych.

(dowód: sprawozdanie z dnia 15.03.2010r. – k. 220-234)

### **Sąd zważył:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód w niniejszym postępowaniu dochodził w istocie dwóch odrębnych roszczeń.

Pierwszym z nich było świadczenie w kwocie 4.967,33 zł, stanowiące niewypłacone mu wynagrodzenie za pracę świadczoną w ramach skierowania go do pracy za okres od 11.02.2009r. do 4 sierpnia 2009r. Powód w tym zakresie

oparł swoje roszczenie na fakcie uznania przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją art. 123 § 2 k.k.w., w zakresie w jakim pozwalał na wypłatę skazanym połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Drugim ze zgłoszonych roszczeń było natomiast żądanie zasądzenia kwoty 5.000 zł, jako zadośćuczynienia za niezapewnienie higienicznych warunków pracy przez pozwany Zakład Karny.

W sprawie niesporny pozostawał okres zatrudnienia powoda, jak również wielkość dotychczas wypłaconego mu wynagrodzenia za świadczoną pracę. Przedmiotem sporu dotyczył tego, czy istnieją podstawy do przyznania powodowi dalszej części wynagrodzenia za pracę. W momencie świadczenia przez powoda pracy obowiązywał przepis art. 123 § 2 k.k.w. w brzmieniu: „Wynagrodzenie przysługujące skazanemu zatrudnionemu w pełnym wymiarze czasu pracy ustala się w sposób zapewniający osiągnięcie co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia określonego na podstawie odrębnych przepisów, przy przepracowaniu pełnego miesięcznego wymiaru czasu pracy lub wykonaniu pełnej miesięcznej normy pracy. W przypadku przepracowania niepełnej miesięcznej normy czasu pracy lub niewykonania pełnej miesięcznej normy pracy wynagrodzenie wypłaca się proporcjonalnie do ilości czasu pracy lub wykonywanej normy pracy. W razie zatrudnienia skazanego w niepełnym wymiarze czasu pracy najniższe wynagrodzenie ustala się w kwocie proporcjonalnej do liczby godzin zatrudnienia, biorąc za podstawę połowę minimalnego wynagrodzenia. Przedmiotowy przepis był stosowany przez pozwany Zakład Karny przy określaniu należnego powodowi wynagrodzenia za pracę świadczoną na stanowisku pomocnika palacza.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2010r., sygn. akt P 20/09 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 123 § 2 k.k.w. zdanie pierwsze ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. – Kodeks karny wykonawczy w zakresie, w jakim zawiera słowo „połowy”, jest niezgodny z art. 32 oraz z art. 65 ust. 4 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Równocześnie Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis ten w zakresie wymienionym traci moc obowiązującą z upływem 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Ogłoszenie sentencji wyroku nastąpiło w dniu 8 marca 2010r.

Spór co do pierwszego ze zgłoszonych przez powoda roszczeń sprowadził się zatem do rozstrzygnięcia kwestii, jakie jest znaczenie odroczenia utraty mocy obowiązującej danego przepisu przez Trybunał Konstytucyjny. Innymi słowy, jaki jest charakter takiego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, prospektywny czy też retroaktywny.

W tym zakresie istnieją rozbieżności zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądów powszechnych, administracyjnych i samego Trybunału Konstytucyjnego. Sąd rozstrzygający niniejszą sprawę podzielił te poglądy, które opowiadają się za prospektywnym charakterem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zawierającego odroczenie utraty mocy obowiązującej przepisu prawa.

Zgodnie bowiem z treścią art. 190 ust. 3 zd. pierwsze Konstytucji Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. W ocenie Sądu argumentami przemawiającymi za przyjętym stanowiskiem jest fakt, że Konstytucja nie formułuje wprost ogólnego nakazu rozciągnięcia efektów orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na wcześniejsze zdarzenia prawne. Odstępstwo od tej zasady stanowi zaś naruszenie fundamentalnego dla demokratycznego państwa prawa zakazu wstecznego działania prawa. Niezbędne byłoby zatem wyraźne uregulowanie tej kwestii w samej Konstytucji bądź innym akcie prawnym rangi ustawowej. Wywieść można, że ustawodawca wprost zakłada możliwość, czy nawet w pewnych sytuacjach nakaz obowiązywania normy niezgodnej z Konstytucją. Dotyczy to właśnie odroczenia wejścia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w życie. Przyjęcie, że norma z chwilą utraty mocy obowiązującej „znika” z systemu prawa z mocą wsteczną mogłoby zostać wówczas ocenione, jako przejaw nieracjonalności legislatora. Samo zaś odroczenie utraty mocy obowiązującej danej normy byłoby w istocie zbędne. Konstytucja zaś wydaje się samodzielnie zakreślać granice retroaktywności orzeczeń w art. 190 ust. 4. Powołany artykuł przewiduje możliwość zmiany orzeczenia, decyzji lub innego rozstrzygnięcia. Możliwość wznowienia postępowania, obwarowana jest zachowaniem krótkiego miesięcznego terminu liczonego od wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Ustawy, do których odsyła Konstytucja bardzo restryktywnie zakreślają pole dopuszczalnego wzruszenia dotychczas zapadłych rozstrzygnięć. Uznać więc można, że ustawodawca dopuszcza,

że w systemie pozostaną trwale konsekwencje prawne tj. prawomocne rozstrzygnięcia, które nie mogą być podważane ze względu na upływ terminu, wywołane przez przepisy, które jako niekonstytucyjne utraciły swoją moc obowiązującą. Tym samym nie da się wywieść, że utrata mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją stanowi ostateczne i definitywne jego wyeliminowanie z porządku prawnego. Wprowadzenie możliwości inicjowania postępowań w celu wyeliminowania przepisu, który utracił moc obowiązującą nie miałyby żadnego sensu, gdyby przepis ten nie wywoływał nadal wiążących skutków prawnych.

Tym samym Sąd podzielił pogląd wyrażony m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006r., IV CSK 38/06, gdzie Sąd Najwyższy wskazał, że: „Odroczenie utraty mocy obowiązującej przepisu przez Trybunał Konstytucyjny wyraża jednocześnie jego stanowisko o perspektywnym działaniu takiego orzeczenia. Przeciwny pogląd podważa sens odroczenia. Oznacza to, że do czasu upływu okresu utraty mocy obowiązującej przepisu, sądy i inne organy państwowe winny stosować ten przepis. W konsekwencji wyeliminowana jest możliwość wznowienia postępowania w takich przypadkach. Oznacza to także, że w toku postępowania sądy winny uwzględniać wadliwe normy prawne do oceny zdarzeń, które wystąpiły przed utratą przez tę normę mocy obowiązującej.” W uzasadnieniu wskazanego orzeczenia Sąd Najwyższy podał, że możliwość pominięcia wadliwej normy prawnej przez sądy i inne organy w procesie stosowania prawa oznaczałoby w istocie przekreślenie sensu odroczenia, a więc i sensu art. 190 ust. 3 Konstytucji, który jakkolwiek kontrowersyjny, jest jednak obowiązującym prawem. W podobny sposób wypowiedział się w Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 lutego 2012r., I ACa 759/11, gdzie wskazał, że odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej przepisów uznanych za niekonstytucyjne oznacza, że do momentu wskazanego w sentencji wyroku przepisy te obowiązują, a ich obowiązywanie jest równoznaczne z koniecznością ich przestrzegania i stosowania przez wszystkich ich adresatów. Zgodnie bowiem z art. 190 ust. 1 Konstytucji, także to rozstrzygnięcie zamieszczenie w tekście orzeczenia Trybunału, jest nie tylko ostateczne, ale i ma moc powszechnie obowiązującą. Zakresem tej mocy objęte są również wszystkie sądy. Konstytucja nie przewiduje bowiem żadnego wyjątku w stosunku do zasady wyrażonej w jej art. 190 ust. 1, a pogląd o konieczności stosowania w okresie odroczenia przepisów, które utraciły domniemanie konstytucyjności jest utrwalony w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (wyroki TK – sygn. akt K 1/04, K 30/06, P 0/07, SK 49/05, U 5/06, K 23/07).

Z tego względu Sąd stanął na stanowisku, że pozostał związany treścią art. 123 § 2 k.k.w. w brzmieniu do dnia 8 marca 2011r., a zatem roszczenie powoda nie mogło zostać uznane za zasadne.

Odnosząc się do drugiego ze zgłoszonych przez powoda roszczeń wskazać należy, że w ocenie Sądu powód nie udowodnił zasadności tego żądania. Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 5000 zł za doznaną krzywdę i straty moralne w związku z niehumanitarnymi warunkami wykonywanej pracy. Jak można domniemywać zadośćuczynienie to miało stanowić środek ochrony dóbr osobistych powoda, choć powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie wskazał wyraźnie, jakie dobra osobiste miały zostać naruszone. Uzasadnienie żądania pozwu w zakresie tego roszczenia pozostawało natomiast bardzo lakoniczne. Wnioskować można było jednak, że podstawę prawną żądania zgłoszonego przez powoda stanowiły przepisy art. 23 w zw. z art. 24 w zw. z art. 448 k.c.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Art. 24 k.c. określa z kolei środki ochrony dóbr osobistych, wskazując że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, a na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W zakresie żądania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych cytowany art. 24 k.c. odsyła więc do przepisów o czynach niedozwolonych, w szczególności do art. 448 k.c., w myśl którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd

może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, m.in. odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W sprawie konieczne było w pierwszej kolejności ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i czy działanie strony pozwanej było bezprawne, a na dalszym etapie ustalenie, czy strona pozwana ponosi winę za naruszenie dóbr osobistych powoda, która to wina warunkuje skuteczne dochodzenie roszczeń o charakterze majątkowym, w oparciu o art. 448 k.c. Na powodzie spoczywał przy tym ciężar udowodnienia, że strona pozwana naruszyła jego dobra osobiste oraz że działania strony pozwanej miały charakter zawiniony, natomiast na stronie pozwanej ciążył dowód braku bezprawności działań powodujących naruszenie dóbr osobistych powoda.

Zgodnie z art. 30 Konstytucji RP przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Nienaruszalność należy traktować jako zakaz pozbawiania człowieka godności, jak też jej ograniczania zarówno przez osoby prywatne jak i władze publiczne czy organy państwowe (vide Komentarz do art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.97.78.483), w: W. Skrzydło, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Zakamycze 2002, wyd. IV.). Wskazany obowiązek powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Wymóg ten z pewnością dotyczy również zatrudnienia, które jest organizowane i nadzorowane przez Zakład Karny, nawet kiedy nie przybiera formy stosunku pracy. Każdy **pracodawca ma zaś obowiązek chronić życie i zdrowie pracowników oraz zapewnić im bezpieczne i higieniczne warunki pracy.**

Powód podał, że: „nie kwestionuje warunków bezpieczeństwa wykonywanej pracy. Chodzi o higienę pracy. Najbardziej męczy mnie to, że nie było gdzie jeść, prysznic był 2 metry na 1 metr, w tym była ubikacja. I mnie to najbardziej boli.” Zdaniem Sądu zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, aby doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek niezapewnienia higienicznych warunków pracy. Powód pracował w kotłowni, jako pomocnik palacza. Wyraził zgodę na podjęcie zatrudnienia w warunkach szkodliwych z uwagi na konieczność przebywania w pomieszczeniu bez dostępu światła dziennego. Powód nie kwestionował faktu, że otrzymał osobną odzież roboczą. Dostał dodatkową koszulę oraz takie same spodnie, jak te w których chodził po pracy. Niewątpliwie charakter wykonywanej pracy powodował, że niezbędnym było zapewnienie możliwości dbania o higienę osobistą w zakresie większym niż wynikało to z obowiązującego na terenie Zakładu Karnego Wewnętrznego Porządku. Jak wynikało z twierdzeń samego powoda miał on zapewniony nieograniczony dostęp w miejscu pracy do prysznica z ciepłą wodą. Powód mógł również korzystać z sanitariatów przeznaczonych dla osób pracujących w warsztacie. W tym zakresie nie można było zatem dopatrywać się naruszeń. Ewentualnych roszczeń trudno byłoby również doszukać się w podawanej przez świadka P. K. (2) sytuacji dotyczącej wybitcia szamba spod prysznica, skoro sytuacja ta miała charakter jednorazowej awarii. Nie można było zaś uznać, aby roszczenie mógł uzasadniać fakt, że w miejscu pracy powoda gromadził się kurz i pył, co było związane z samym charakterem tej pracy. Podobnie jak z faktu, że prysznic był połączony z toaletą, co jest w Polsce częstym rozwiązaniem w wielu domach i mieszkaniach prywatnych. Trudno również przyjąć, aby roszczenie mógł uzasadniać fakt, że w toalecie nie było drzwi zamykanych na klucz tylko trzeba było je przytrzymywać sznurkiem. Za takim rozwiązaniem mogły bowiem przemawiać względy bezpieczeństwa na terenie Zakładu Karnego.

Zdaniem Sądu z faktu, że powód spożywał posiłki na korytarzu również nie może prowadzić do powstania po jego stronie jakichkolwiek roszczeń. W tym zakresie wskazać należy, że jak wynikało z Porządku Wewnętrznego Zakładu Karnego w O. na terenie Zakładu Karnego utworzone zostało odrębne pomieszczenie – stołówka, z przeznaczeniem na spożywanie posiłków przez skazanych zatrudnionych. Dyrektora Zakładu Karnego C. M. zeznał zaś, że skazani mieli wydawane posiłki w stołówce, natomiast nikt nie nadzorował tego, czy skazany weźmie ze sobą posiłek i zje go w innym miejscu. Świadek T. S. przeczył co prawda, aby skazani mogli korzystać ze stołówki, wskazując że na kuchnię nie można było wchodzić. Stało to jednak w sprzeczności z zeznaniami świadka P. K. (2), który wskazał, że powód mógł przychodzić do niego do kuchni, można się było swobodnie poruszać, nikt tego nie nadzorował. Niezależnie od powyższego niespornym było, że powód w kotłowni dysponował stolikiem oraz krzesłami. Mógł zatem w miejscu

tym spożywać posiłki, nie musiał tego robić na korytarzu. Jego roszczenia nie mógł uzasadniać natomiast fakt, że dla powoda uciążliwy był fakt konieczności uprzątnięcia przedmiotowego stolika przed posiłkami.

Ponadto podkreślić należy, że Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (czego w niniejszej sprawie nie stwierdzono), co wynika zarówno z redakcji art. 448 k.c. („sąd może przyznać”), jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Przy stosowaniu tego przepisu sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007 Nr 7-8, poz. 101, a pogląd ten sąd orzekający podziela). Istotnym kryterium jest rozmiar krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu zrekomensowanie pokrzywdzonemu wszelkich ujemnych doznań psychicznych lub fizycznych będących następstwem zawinionego działania lub zaniechania sprawcy. Dochodząc do przekonania, że nie było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie fakt, iż powód nie wykazał, ażeby rozmiar jego cierpienia uzasadniał zasądzenie na jego rzecz kwoty pieniężnej. Powód nie podał w pozwie i w toku rozpoznania sprawy, jakie negatywne skutki w jego sferze emocjonalnej wywołały niedostateczne, jego zdaniem, warunki higieniczne dotyczące świadczonej na terenie Zakładu Karnego w O. pracy. Stanowi to zaś samodzielną przesłankę, której brak wykazania skutkuje koniecznością oddalenia powództwa.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd stanął na stanowisku, że żadne z roszczeń zgłoszonych przez powoda nie zasługiwało na uwzględnienie, o czym orzekł w pkt I wyroku.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowił przepis art. 102 k.p.c. zgodnie z którym w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie Sąd może zasądzić od strony przegrywającej jedynie część kosztów procesu lub nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu sytuacja taka miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Za odstępniem od obciążenia powoda kosztami postępowania przemawiał przede wszystkim fakt, że powód wytaczając powództwo kierował się faktem wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny, które uznało za sprzeczne z Konstytucją w części przepisy prawa, które były podstawą jego zatrudnienia. Powód pozostawał zatem w przekonaniu, że jego roszczenia są w pełni zasadne. Ponadto powód jeszcze przed osadzeniem w Zakładzie Karnym pozostał w trudnej sytuacji materialnej (wynikało to z akt osobowych powoda), i w czasie odbywania kary sytuacja ta nie zmieniła się. Stosując zasadę słuszności Sąd powinien rozważyć sytuację obu stron procesu, aby nie doprowadzić do swoistego pokrzywdzenia strony wygrywającej, która również może znajdować się w trudnej sytuacji, a poniosła koszty niezbędne dla obrony swych praw. Sytuacja taka nie występowała w rozpoznawanej sprawie. Stroną pozwana pozostaje bowiem Skarb Państwa, którego jednostka organizacyjna z uwagi na zakres swojej działalności wymaga stałej obsługi prawnej. Nie może być zatem mowy o tym, że takie rozstrzygnięcie krzywdzi stronę pozwaną, czy też zagraża jej stabilności finansowej. Z tego względu Sąd uznał, że zasady słuszności przemawiały za odstępniem od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, o czym Sąd orzekł w pkt II wyroku.

Podstawę orzeczenia w pkt III wyroku stanowiły uregulowania § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Zasądzona została kwota zgodnie z wnioskiem pełnomocnika tj. 1200 zł, powiększona o należny podatek VAT, czyli kwota 1476 zł.